



INFORMATOR SAMORZĄDOWY

BIULETYN URZĘDU MIASTA I GMINY SOBÓTKA

Kanonizacja Jana Pawła II to dla milionów Polaków wydarzenie szczególne. Papież był dla wielu z nas nie tylko głową Kościoła ale kimś bardzo bliskim. Samorządy w całej Polsce, często w porozumieniu z parafiami, przygotowują się do tego wydarzenia z dużym zaangażowaniem. W Sobótce również uczymy Ojca Świętego, przede wszystkim, śpiewem. Ponad 80 osób, nie tylko z naszej gminy, przygotowuje od wielu tygodni niezwykle koncert. Premiera już 27 kwietnia. Oddajemy też w Państwa ręce ten oto specjalny, papieski numer Informatora. A w dniu kanonizacji – do czego zachęcam wszystkich – bądźmy po prostu razem, bądźmy lepsi.





**JADWIGA
ZAWADA**

W mojej rodzinie, odkąd pamiętam, zawsze śpiewano przy różnych okazjach, święta, urodziny, imieniny, ogniska. W szkołach też śpiewałam w chórach. Przed dwunastoma laty z kilkoma innymi osobami zakładałam Chór Otwartych Serc. Śpiewając odpętlam się, zapominam o tym, co było złe, spotykam się z koleżeństwem. Śpiew napawa mnie radością. Dlatego bardzo się cieszę, że będziemy śpiewać na chwałę Boga i Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji.



**MAŁGORZATA
WODNICKA**

Decyzja o wstąpieniu do Chóru Otwartych Serc nie nastąpiła od razu. Zdawałam sobie sprawę, że pogodzenie obowiązków zawodowych i rodzinnych z uczestnictwem w próbach zespołu, a także z udziałem w koncertach i wyjazdach związanych z promowaniem Chóru są niełatwym zadaniem. Uczestnictwo w śpiewie to przyjemność, wyzwanie i obowiązkowość. Chóralny śpiew pięknych pieśni, samo miejsce śpiewu – świątynia, intencja, śpiewanie ku chwale Pana Boga oraz włączanie się w przestrzeń sacrum podczas Mszy św. – są przeżyciami, których wartości nie da się przecenić. Są różne sytuacje, które przynoszą zaszczyt człowiekowi, jednak występ artystyczny w związku z kanonizacją Jana Pawła II to wyróżnienie, moment wyjątkowy, bo historyczny.

ZAŚPIEWAJĄ DLA PAPIEŻA

Przygotowania do kanonizacji JP II w wielu dolnośląskich gminach idą pełną parą. – W Sobótce w dniu kanonizacji ponad 80 osób zaśpiewa na cześć Jana Pawła II – mówi w rozmowie z Informatorem Wojciech Magnucki, dyrygent i zarazem pomysłodawca wydarzenia.



Skąd pomysł aby właśnie w taki sposób uczcić kanonizację papieża Polaka?

W Sobótce i okolicach jest wielu pasjonatów śpiewu, a koncert ku czci papieża jest okazją, by w naszej miejscowości ten dzień był jeszcze bardziej uroczysty.

A skąd wziął się pomysł na „Mszę Góralską”?

To piękny utwór XX-wiecznego kompozytora Tadeusza Maklakiewicza, a „Msza Góralska” automatycznie kojarzy się z Janem Pawłem II – miłośnikiem gór i wędrowek po nich.

Nie boi się Pan, że to zbyt trudny utwór dla osób, które na co dzień

nie zajmują się profesjonalnie śpiewem?

Nie jest to prosty utwór, ale pracujemy bardzo intensywnie, by wykonać go jak najlepiej.

Ile osób jest zaangażowanych w projekt? Czy to tylko chóry z Sobótki?

To 80 osób śpiewających w pięciu zespołach – Chórze Otwartych Serc z Sobótki, Chórze Kameralnym „A Capriccio” Ślezańskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sobótce, Chórze Żeńskim „Canzona” z Olesznej, Chórze „Vox Domini” z Prusic i Zespole Muzycznym „Sobótczańska Biesiada” z Sobótki. Jest także kilka osób, miłośników śpiewu, na co dzień niezrzeszonych w żadnym chórze.



W próbach uczestniczy kilkadziesiąt osób. Jak udaje się ogarnąć taki tłum?

Nie ma z tym większego problemu. Udział w projekcie jest dobrowolny, spotykamy się w gronie dorosłych ludzi, którzy wiedzą, po co przychodzą i świetnie potrafią się zdyscyplinować sami.

Od kiedy zaczęliście regularne próby?

Próby zaczęły się na początku lutego – spotykamy się w poniedziałki na próbach tutti (całego zespołu,) a w czwartki i piątki zespoły pracują osobno na własnych próbach sekcyjnych. Przygotowania chórów podjęli się trzej dyrygenci – Paulina Pycka,

oraz ja z moją żoną, Natalią. Początkowo ćwiczyliśmy poszczególne głosy (sopran, alt, tenor, bas), a teraz spotykamy się już wspólnie

Spotykacie się kilka razy w tygodniu na kilka godzin. Ludzie chętnie angażują swój prywatny czas?

Chórzyści wiedzą, że to poważny projekt i skoro już zobowiązali się do wzięcia w nim udziału, starają się regularnie uczestniczyć w próbach. Poza tym, jeśli śpiew jest pasją, to wielogodzinne próby nie są nużące. Warto zauważyć, że np. osoby z Prusic dojeżdżają do nas co tydzień ok. 70 km w jedną stronę i nigdy się nie spóźniają.

TOMASZ DĄBROWSKI



Kilka lat temu uczestniczyłem w organizacji cyklu koncertów pamięci Jacka Kaczmarskiego, wówczas do kilku utworów zaangażowaliśmy Chór Otwartych Serc. Tak zaczęła się moja znajomość z Wojtkiem Magnuckim i uczestnictwo w chórze. Śpiewanie w pewnym stopniu pozwala mi to na realizację jednej z moich pasji jaką jest muzyka, poza tym jest to okazja do spotkania się z interesującymi ludźmi. Bez wątpienia Jan Paweł II pod względem duchowym, ewangelicznym oraz przez to w jaki sposób wpłynął na bieg historii - na zawsze wpisał się w poczet najwybitniejszych Polaków w dziejach. Cieszę się, że uczestnicząc w tym projekcie mogę uczcić pamięć o Nim.

JACEK NIEDZIELSKI



Można powiedzieć, że jestem długoletnim chórzystą, gdyż zacząłem od orkiestry chóralnej w której grałem w drugich skrzypcach, a następnie po zakończonych koncertach, zacząłem śpiewać we wrocławskim *Capella Vratislaviensis Antonianum* - późniejszym *Canta Nobiscum*. Do zespołu prowadzonego przez Wojtkę Magnuckiego trafiłem dwa lata temu. Śpiewanie w chórze daje mi satysfakcję, radość – szczególnie po dobrym koncercie i długich brawach – ale nie to jest najważniejsze. Lubię śpiewać i staram się jak najmocniej, aby to co robimy dawało radość nam i innym. Występ w związku z kanonizacją Jana Pawła II to dla mnie szczególnie zaszczyt.



Wiesław Drozdowski

KANONIZACJA

– co, gdzie i kiedy?

27 kwietnia 2014 r., w dwóch kościołach: pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce Górcie oraz pw. Św. Jakuba Apostoła w Sobótce, odbędą się koncerty, na które złożą się wykonanie, na chór mieszany i organy, „Mszy Góralskiej” Tadeusza Maklakiewicza do słów Adama Pacha. Dzień wcześniej prapremiera koncertu odbędzie się o godz. 19.00 w Olesznej. Wszystko pod kierownictwem artystycznym i dyrygenturą Państwa Natalii i Wojciecha Magnuckich. Pierwszy koncert w kościele

w Sobótce Górcie odbędzie się po Mszy Św. o godz. 16.00, zaś drugi w kościele w Sobótce – po Mszy Św. o godz. 20.00. Bezpośrednio po nim, zgromadzeni na koncercie, wyjdą z kościoła przed pomnik Jana Pawła II, by o godz. 21.37 odmówić modlitwę i zaśpiewać „Barkę”. Dodatkowe koncerty odbędą się w Prusicach, Łagiewnikach, Świdnicy i Trzebnicy. W dniu kanonizacji w kościołach na terenie naszej gminy, m.in. Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowickach, planowane są występy kapeli góralskiej.

JAN PAWEŁ II i Dolny Śląsk

Karol Wojtyła odwiedzał Dolny Śląsk wielokrotnie. Od końca lat 40-tych XX w. aż po nominację na biskupa Rzymu (1978 r.) kroniki odnotowują kilkadziesiąt wizyt Wojtyły w naszym regionie. Przybywał tu jako kapłan i biskup, naukowiec oraz turysta. Także jako głowa Kościoła dwa razy odwiedził ziemię dolnośląską.



*„Kiedy na lotnisku witaliśmy Papieża, to tłumaczyłem się przed nim: «Ojciec Święty, wszystko gra, tylko z tą pogodą nam Pan Bóg...»
A Papież na to: «Heniu, jaka świetna pogoda! Żebyś tylko wiedział, jak mnie te upały w Rzymie wymęczyły».”*

Wspomnienia kard. H. Gulbinowicza związane z wizytą papieża podczas Kongresu Eucharystycznego w 1997 r.

Do konklawe

Większość odwiedzin Wojtyły związana była bądź z uroczystościami religijnymi bądź wynikała z zaangażowania w działalność polskiego Kościoła. Jako filozof i teolog regularnie wygłaszał we Wrocławiu naukowe odczyty. Ale nie tylko. Blińska przyjaźń rozpoczęta jeszcze w latach 50-tych XX w. łączyła go z biskupem wrocławskim, kard. Bolesławem Kominkiem. Na Dolny Śląsk przyszłego papieża przy-

ciągały także dolnośląskie góry. W kotlinach kłodzkiej i jeleniogórskiej razem ze swoimi studentami bywał wiele razy. Dziś w tych miejscach istnieją papieskie szlaki. Jednak zwłaszcza dwie jego wizyty jako papieża – w 1983 i 1997 roku – trwale zapisały się w dziejach regionu.

Dolny Śląsk na Partynicach

Hipodrom na wrocławskich Partynicach – to właśnie w tym miejscu odbyło się jedno

z największych powojennych, masowych zgromadzeń na Dolnym Śląsku, na które przybyli także mieszkańcy Łużyc, Niemiec, Czech i Słowacji. 21 czerwca 1983 r. wspólnie z papieżem modliło się nawet ponad 1 mln osób. Ludzie wyruszali na Partynice od samego świtu, najczęściej pieszo, w małych grupach, które z czasem zamieniły się w jedną ludzką rzekę. Choć ciągle obowiązywało prawo stanu wojennego idący na spotkanie z papieżem manifestowali swoje przywiązanie do

„Solidarności”. Obecność Ojca Świętego we Wrocławiu – pierwsza w historii – była dla wielu Dolnoślązaków nie tylko dziejowym wydarzeniem, ale stanowiła także duchowe wsparcie w walce z komunistycznym reżimem.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

Kolejny pobyt na ziemi dolnośląskiej Jan Paweł II rozpoczął 31 maja 1997 r. od pobytu we Wrocławiu, gdzie zamknął 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Spotkanie przybyłych z całego świata do Polski 20 tys. chrześcijan było pierwszym od czasów Kongresu Intelktualistów w 1948 r. wydarzeniem tej rangi w stolicy Dolnego Śląska. Pierwszego dnia pobytu w stolicy Dolnego Śląska papież przewodniczył w Hali Ludowej nabożeństwu eku-

menicznemu. Papieża witało 10 tys. pielgrzymów i gości kongresowych z 70 krajów, a także delegację innych kościołów chrześcijańskich oraz Żydzi i wyznawcy islamu. Spotkanie to przeszło do historii także ze względu na kichnięcie Jana Pawła II. Papież na okrzyki „na zdrowie” z uśmiechem odpowiedział – „Okazuje się, że i kichnięcie może mieć sens ekumeniczny. Może służyć

sprawie pojednania”. Głównym punktem pobytu papieża we Wrocławiu była sprawowana dzień później między Hotelem Wrocław a nieistniejącym już Poltego-rem Eucharystia – Statio Orbis – w której uczestniczyło pomimo zimna i deszczowej pogody ok. 300 tys. osób. Tego dnia Jan Paweł II odwiedził także Legnicę.

„Gdy już wychodziliśmy towarzyszący nam ks. Dziwisz zapytał: «Ile kosztują bilety do Panoramy Racławickiej, bo chcielibyśmy zapłacić?» Natychmiast odparłem: «Tak dostojnych gości przyjmujemy za darmo». Ks. Dziwisz nalegał jednak. Kiedy odpowiedziałem, że 12 złotych, Jan Paweł II stwierdził: «To dużo taniej niż do naszych Muzeów Watykańskich. Zapraszamy z rewizytą do Rzymu»”.

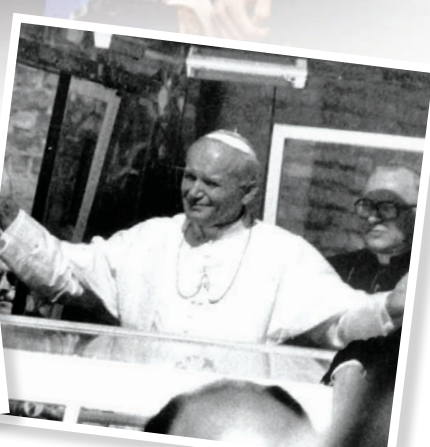
Wspomnienia Romualda Nowaka, dyrektora Panoramy Racławickiej, związane z niezapowiedzianą, prywatną wizytą Jana Pawła II w Panoramie Racławickiej w 1997 r.



Fot. Andrzej Mas



Fot. Arch. Arcidiecezji Wrocławskiej



JACEK OSTROWSKI

Co łączy Ślężę i słowiańskiego papieża?



Jak to możliwe, że ponad 100 lat przed wyborem Polaka na papieża mógł o tym pisać narodowy wieszcz?

Juliusz Słowacki, w swoim imponującym dorobku pozostawił utwory, które w dziwny sposób odnoszą się do góry Ślęży oraz słowiańskiego papieża. Chodzi o poemat „Król Duch” oraz wiersz „Słowiański Papież”. Dla nas, mieszkańców ziemi ślezańskiej, istotny jest fragment poematu, o którym pisał prof. Norman Davis: „Godnym uwagi jest fakt, że kiedy Słowacki przystępuje do opisu Ślęży i przebywających w tym czasie i miejscu zjaw, historycznie umiejscowionych poprawnie, przedstawia pielgrzyma, który nie jest Polakiem, ale członkiem dynastii Przemyslidów.”

Słowacki o Ślęży

Zainteresowanie Słowackiego górą wynika być może z jego dwóch udokumentowanych wizyt we Wrocławiu. Pierwsza miała miejsce w 1830 r. gdy 8 marca opuścił Warszawę i udał się przez Wrocław do

Drezna. Drugi raz gdy w 1848 r., mimo choroby postanowił udać się do Włókopolski, aby wziąć udział w powstaniu. Nie dotarł tam nigdy. Za to po raz ostatni w życiu spotkał się z matką. Był to też czas tworzenia „Króla Ducha”. Sam Wieszczo do Wrocławia miał raczej ambiwalentny stosunek. Pisał: „Niegodziwy Wrocław, zdarli ze mnie okropnie, bo za dni 16 zapłaciłem 30 talarów i miałem tylko tę przyjemność, że mieszkałem w zupełnie starożytnej kamienicy, której dachy wyższe są niż trzypiętrowe ściany, a pod dachami pieje kogut i krzyczą koty.” Innym razem, w liście do matki, z pewnym przekąsem stwierdził: „Samo miasto Wrocław jest dosyć ładne, niezmiernie stare, wszystkie domy podobne do siebie, tak że dla kierowania się w tym mieście kompas bardzo by się przydał”. Przyjmując, że w latach 1845-1849 tworzył swój poemat, w którym opisał Ślężę, a w 1848 roku był we Wro-

clawiu, jak sam pisał – 16 dni, można zażytkować tezę o pobycie Słowackiego na naszej ślezańskiej ziemi. Chociaż nie ma żadnych dokumentów stwierdzających jednoznacznie ten fakt. Z drugiej jednak strony pamiętajmy, że był to rok 1848! W Sobótce doszło do rozruchów. Jak pamiętamy kilkaset osób wystąpiło przeciwko leśniczemu, który nakładał kary na miejską biedotę za zbórkę chrustu na opał. Trzeba było nawet ściągać posiłki ze Świdnicy. Czas zatem nie nadawał się do samotnych wypadów, a już tym bardziej wędrówek po lesie.

Prorocstwo wieszcz

Mniej więcej w tym samym czasie powstał słynny, zwłaszcza po wyborze kard. Wojtyły, wiersz Słowackiego o słowiańskim papieżu. Jan Paweł II był pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, niebędącym Włochem. Wielokrotnie sam przywoływał spełnione prorocstwo Juliusza Słowackiego z wiersza „Słowiański papież”. Czy Wojtyła był na Ślęży? Ponieważ nie odnotowują takiego faktu żadne znane źródła, można jedynie spekulować. Np. w 1956 r., ks. Wojtyła podjął wyprawę rowerową wzdłuż Karkonoszy, wędrując od Bolesławca przez Świeradów, wzdłuż Karkonoszy, następnie przez Wałbrzych, aż do Świdnicy, z której jest tylko 20 km do Masywu Ślęży. Znając turystyczne zacięcie Wojtyły trudno było założyć, że mógł odpuścić taką okazję. Tym bardziej, że także w kolejnych latach również był na Dolnym Śląsku, a Ślężę doskonale widać choćby z okien podążających w stronę gór pociągów.

PAPIEŻ MÓWIŁ O ŚLĘŻY!

W moim przemówieniu w UNESCO odwołałem się do doświadczenia mojej ojczyzny, a zostało to szczególnie dobrze zrozumiane przez przedstawicieli społeczeństw, które znajdują się na etapie kształtowania własnych ojczyzn i tworzenia swoich narodowych tożsamości. Na takim etapie my, Polacy, znajdowaliśmy się na przełomie X i XI wieku. (...) Polska [przez chrzest – red.] jako naród wychodzi wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczyna istnieć historycznie. Prehistorię tworzyły poszczególne plemiona słowiańskie. Najważniejsze dla powstania tego narodu, z punktu widzenia etnicznego, jest chyba zespolenie dwóch wielkich plemion: Polan na północy, a na południu Wiślan. Nie były one jednak wyłącznym tworzywem narodu polskiego. Tworzywo to stanowiły również takie plemiona jak Ślężanie, Pomorzanie czy Mazowszanie. Od momentu chrztu plemiona te zaczynają bytować jako naród polski.

Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość, Wydawnictwo Znak.



Pomnik Jana Pawła II w Sobótce znajduje się w centrum miasta, przy kościele św. Jakuba.

KRÓTKO...

■ W październiku ubiegłego roku burmistrz Sobótki złożył w MKiDN wniosek o dofinansowanie konserwacji zabytkowej rzeźby kultowej Mnicha z ok. 700-400 r. p.n.e. Decyzją Ministra projekt uzyskał dofinansowanie w kwocie 30 tys. zł.

■ „Pod Wiatr” – choć nazwa mówi dokładnie co innego, uczestnicy kolejnego koncertu „piątkowego” popłynęli z wiatrem muzyków z Ostrowca, oczywiście w Schronisku pod Wieżycą.

■ Funkcjonowanie ochotniczego pożarnictwa finansowane jest ze skromnego budżetu gminy, a jako jedna z czterech jednostek OSP nie może liczyć na przekazywanie większych kwot na działalność. Przekazując 1% podatku na OSP Sobótką pomożesz wyposażyć ją w niezbędny sprzęt oraz umundurowanie.

■ W związku z rezygnacją Marka Knacha z pełnienia funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Sobótce złożoną na sesji 30 grudnia 2013 r., wybrano nowego Wiceprzewodniczącego. Został nim Mirosław Lech. Gratulujemy!

■ Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa – Burmistrz Sobótki i Przewodniczący Rady Miejskiej złożyli wyrazy szacunku i uznania sołtysom z naszej gminy za ich odpowiedzialną pracę na rzecz lokalnych społeczności. – To Państwo tworzący atmosferę i aktywizujecie mieszkańców do działania na rzecz rozwoju Waszych Wsi. To owoce Waszej pracy będą służyć wszystkim przez najbliższe lata – napisali m.in. władze gminy.

■ Ruszyły zapisy do Biegu Niezłomnych (23 sierpnia). Szczegóły na stronie internetowej www.biegniezlomnych.pl



Elżbieta Paślowska

PASZTET BABCI MANI

Składniki:

2 kg mięsa mieszanego (łopatka, karkówka, biodrówka), 0,5 kg wątroby wieprzowej lub wątróbek drobiowych np. indyczych, 0,5 kg surowego boczku, 2-3 czerstwe bułki (wielkości kajerek), 2 cebule, 2 duże marchewki, seler, garść suszonych grzybów, 30 dkg masła, 4-6 jajek, bułka tarta do wysypania formy, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, ziele angielskie, liść laurowy.

Wykonanie:

mięso i jarzyny zalewamy zimną wodą, dodajemy ziele angielskie, liść laurowy i kilka ziaren pieprzu, zagotowujemy, po czym zmniejszamy ogień i gotujemy do miękkości na wolnym ogniu. W połowie gotowania solimy i dodajemy namoczone wcześniej i odcisnięte grzyby. Bułki moczymy, najlepiej w mleku. Wątrobę zagotowujemy w osobnym garnku,



jeżeli używamy wątróbek drobiowych, podsmażamy je lekko na oleju, ze wszystkich stron. Mięso, jarzyny z wywaru i wątróbki mielimy używając sitka o drobnych oczkach. Mistrzowie tematu zalecają, co najmniej dwukrotne mielenie. Do mięsa dodajemy dobrze odcisniętą bułkę, całe jajka, masło. Mięso i jarzyny mielimy, kiedy są mocno ciepłe tak by masło łatwo się roztopiło i połączyło z pozostałymi składnikami. Doprawiamy dużą ilością pieprzu, najlepiej mieszanką białego i czarnego pieprzu; biały

jest delikatniejszy, ale czarny jest bardziej aromatyczny. Dodajemy sporą ilość gałki muszkatołowej, najlepiej świeżo startej (przynajmniej 0, 5 gałki). Całość bardzo dokładnie mieszamy i wyrabiamy masę. Przygotowujemy formę do pieczenia, może to być duża forma tortowa, albo wąskie foremki np. keksowe, w tych pasztet upiecze się szybciej. Smarujemy formy obficie masłem i wysypujemy bułką tartą, wypełniamy je masą mięsną i wkładamy do piekarnika nagrzanego do temperatury 180°C, pieczemy ok. godziny, kiedy wierzch się lekko zrumieni sprawdzamy patyczkiem, kiedy jest czysty po wyjęciu z pasztetu to podwyższamy na chwilę temperaturę podpiekając go i rumieniąc. Pozostawiamy w formach do wystygnięcia. Podajemy na zimno. Polecamy z chrzanem. Pasztet Babcia Mani – pochodzący z okolic Wadowic – przygotowywany był pierwotnie z zająca. Dzisiaj można go zrobić także z piersi indyka, ale trzeba dodać dużo więcej masła, aby nie był zbyt suchy.

Przepis pochodzi z książki „KULINARNY PAMIĘTNIK” z cyklu „Smaki i Smaczki Kuchni Śląskiej” wydanej przez Stowarzyszenie „Ślężanie – Lokalna Grupa Działania”.



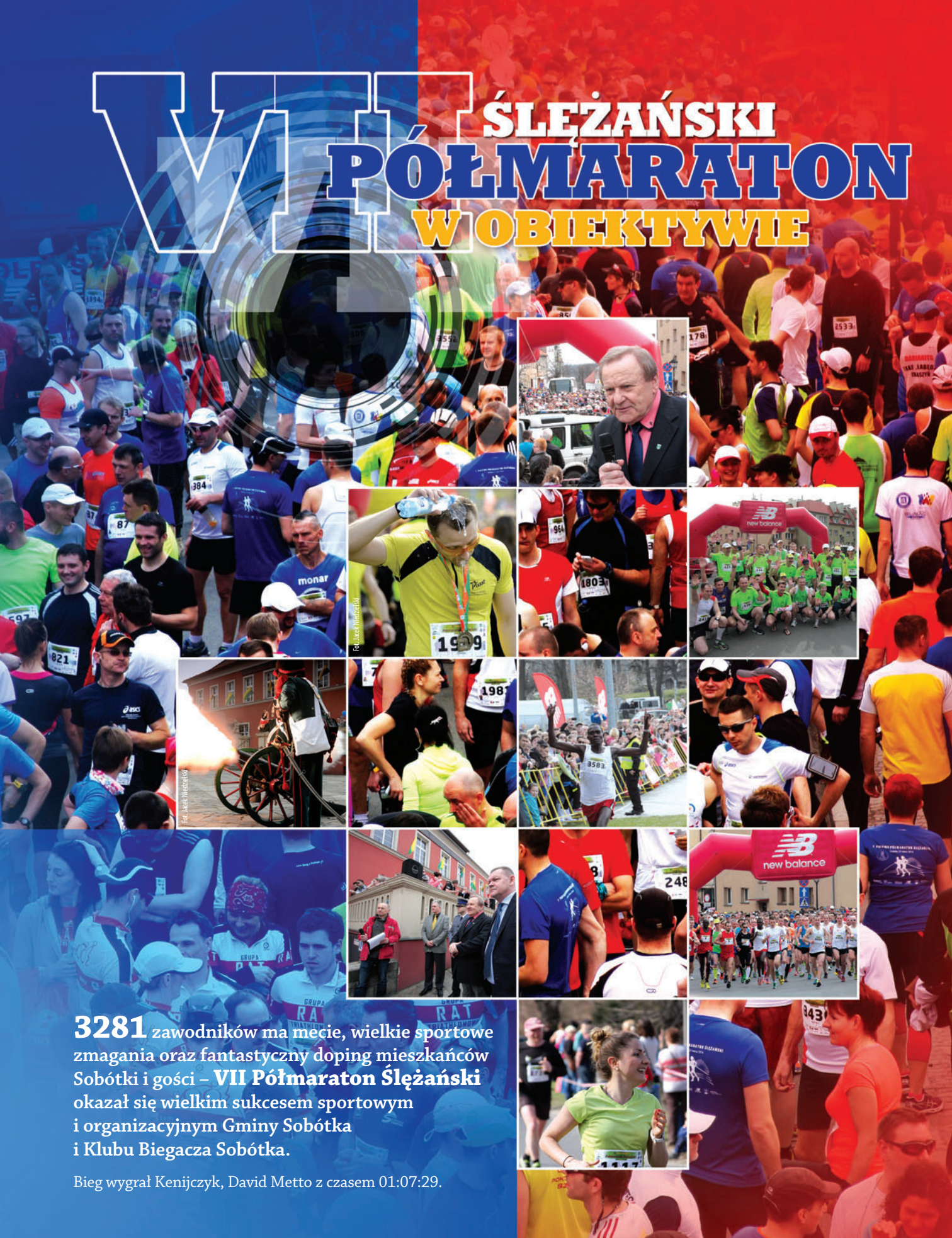
Wydawca zastrzega sobie prawo do redagowania artykułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.

■ **WYDAWCA:**
UMiG Sobótki, ul. Rynek 1, 55-050 Sobótki
Redaguje zespół

■ **KONTAKT:** e-mail: informatorsamorzadowy@wp.pl

Zdjęcie na okładce:
Jan Paweł II we Wrocławiu w 1997 r. Fot. Andrzej Mas





VII ŚLEZAŃSKI PÓŁMARATON W OBIEKTYWIE

3281 zawodników ma mecie, wielkie sportowe zmagania oraz fantastyczny doping mieszkańców Sobótki i gości – **VII Półmaraton Ślezański** okazał się wielkim sukcesem sportowym i organizacyjnym Gminy Sobótka i Klubu Biegacza Sobótka.

Bieg wygrał Kenijczyk, David Metto z czasem 01:07:29.

Bieg wygrał Kenijczyk, David Metto z czasem 01:07:29.

Bieg wygrał Kenijczyk, David Metto z czasem 01:07:29.